

KS. CZESŁAW STANISŁAW BARTNIK, *Historia i myśl*, Lublin 1995, s. 317.

Spojrzenie na dzieje ludzkości i świata ukazuje świadomość przemijalności miejsca, ludzi i czasów. Współistnienie tych wymiarów wskazuje na szczególny fenomen przenikania się, i to najczęściej ku wzajemnemu ubogacaniu i rozwojowi. Oczywistym jest, iż przemijanie czasu wyzwała wielorakość i różnorodność ludzkich postaw i zachowań. Trzeba uświadomić sobie, iż zmienność nie jest tylko bezwolnym fenomenem skończoności i ograniczoności czy czasowości istnień ludzkich na ziemi.

Szerokie spojrzenie na dzieje wskazuje jednoznacznie na ich niezwykle kompleksowość, czasem trudną wręcz do uświadomienia i ogarnięcia przez poszczególnego człowieka. Wydaje się bowiem niekiedy, iż jest ona tylko na tyle realna na ile nam się jawi i jest poznawalna. Tym razem przekracza ona najczęściej swe realne i codzienne uchwytny wymiary. Zwłaszcza staje się to oczywistym, gdy człowiek uświadamia sobie spotkanie, jak to podpowiada tytuł prezentowanego dzieła: *Historii i myśli*. Tu zaś istnieje niezwykle bogactwo oraz szerokość relacyjna, osobowa i czasowo-przestrzenna.

Prezentowaną publikację rozpoczyna słowo wstępne Autora (s. 7-8). Z kolei całość podzielona została na szesnaście, różnych objętościowo bloków tematycznych. Koncentrują się one wokół następujących zagadnień: 1. Historia (s. 9-11); 2. Ontologia historyczna (s. 12-19); 3. Historyczność (s. 20-26); 4. Poznanie historyczne (s. 27-41); 5. Metodologia historyczna (s. 42-52); 6. Z historiografii (s. 53-55); 7. Historyczność człowieka (s. 56-64); 8. Problem historii indywidualium (s. 65-73); 9. Historiologia (s. 74-88); 10. Filozofia historii (s. 89-108); 11. Historia zbawienia (s. 109-130); 12. Teologia historii (s. 131-160); 13. Z hermeneutyki (s. 161-193); 14. Fakt i myśl teologiczna (s. 194-219); 15. Historia Kościoła (s. 220-247); 16. Z historycznej sensografii, sensologii i sensopraktyki (s. 248-278). Całość zamyka krótkie zakończenie (s. 279-280).

W końcu pracy dodano jeszcze wykaz bibliografii (s. 281-299) oraz indeks osobowy (s. 301-311). Dodatkiem natomiast jest wykaz ważniejszych prac ks. prof. Cz.S. Bartnika (s. 312-313) oraz o autorze (s. 313). Ciekawym uzupełnieniem jest spis treści w języku niemieckim (s. 314-317).

Prezentowana praca zawiera bogactwo spojrzenia na kwestie fenomenu historii i myśli. Wzajemne, wewnętrzne i zewnętrzne powiązania, wręcz przenikanie się, stawia niezwykle dynamizm myśli Bartnika. Jest to niekiedy wręcz zmaganie się znaczone trudnościami i oporem materii, która ostatecznie w swym fundamencie jest duchową. Wszystko jawi się jednak jako życie spełniane przez konkretne osoby w ich wymiarach indywidualnych i społecznych.

Poszczególne kwestie zostały rozpracowane szczegółowo, choć jednocześnie autor ma świadomość, „(...) że i tutaj wiele zagadnień skądinąd ważnych i interesujących, będzie z konieczności pominiętych. Poza tym będą nieuniknione częściowe powtórzenia, gdyż pierwotnie każdy tekst był swoistą dla siebie całością” (s. 8). Te uprzedzające wątpliwości czy pytania nie pomniejszają rangi i znaczenia prezentowanego studium, zwłaszcza w kontekście tomu Encyklopedii KUL poświęconego zagadnieniom historii.

Prof. Bartnik stara się podejść do podejmowanej problematyki w sposób niezwykle kompleksowy, tak w zakresie podjętych zagadnień jak i ich prezentacji realistyczno-syntetycznej. Widoczne zastosowanie hermeneutyki nadaje badanej rzeczywistości dalszych odkrywanych wymiarów. Kompleksowość pozwala na bardziej całościowe, mimo specyfikacji, widzenie badanego problemu historii.

Na niezwykle kompleksowość badań pozwala Bartnikowi szeroka wiedza oraz znakomita umiejętność przekazu, co pokazuje w swej działalności naukowo-dydaktycznej i badawczej. Jest m.in. promotorem ponad 50 doktoratów, nie licząc setek innych prac dyplomowych. Inne opublikowane prace, zwłaszcza z teologii historii wskazują jednoznacznie na uprawnienia Autora w tej dziedzinie.

Ks. prof. Bartnik charakteryzując prezentowaną pracę stwierdza w sposób bardzo wyraźny i z pewnym zaangażowaniem emocjonalnym: „Elementy składowe tej pracy grupują się wokół problemu krytyki rozumu historycznego, a konkretnie poznania historycznego, metodologii historycznej teorii historii, myślenia historycznego i najdalszych relacji myśli systemowej. Słowem chodzi o herodotiańskie logos historyczne, możliwe w najszerszym zakresie, co ma oddać tytuł, sformułowany w sposób otwarty: „Hi-

storia i myśl” (s. 8) jakże różnorodne to bogactwo, które nie zostaje zaprzepaszczone w słowach czy poprzez narzędzia badawcze.

Umiejętność dostrzeżenia i naukowego przeanalizowania fenomenu historii, w bogactwie jej istnienia i ujawniania się, jest przykładem erudycji Autora prezentowanej książki. Bez kompleksów podchodzi on odpowiednio dobranymi narzędziami badawczymi do tego co staje się i jawi jako historia. Ważnym jest, iż wszystko to nie przesłania samego fenomenu historii i myśli oraz relacji między nimi. Jest to szczególnie ważne, jeśli wziąć pod uwagę wiele problemów jakie niesie z sobą ta płaszczyzna wizji człowieka, w jego wymiarach indywidualnych i społecznych.

W pracy Bartnika staje zatem m.in. ontologia, poznanie, filozofia, teologia czy zbawienie skoncentrowane wokół ich wymiaru historycznego, ale pojętego niezwykle szeroko, całościowo i w sposób zwarty. Nie można nigdy zaprzepaścić wielkości człowieka. Jest to szczególnie ważne, jeśli wziąć pod uwagę wiele problemów jakie jawią się w tej płaszczyźnie, choć nie zawsze uświadomione. Ta wielka kompleksowość pozwala jednocześnie na dużą wiarygodność stawianych wniosków, wynikających z prowadzonych analiz i badań.

Autor w całej pracy, w tematach poszczególnych bloków, konsekwentnie prezentuje zwarte analizy szczegółowych kwestii, odnoszących się do szeroko rozumianej historii. Pojawiają się jednak i pojedyncze zagadnienia, które pozwalają na potrzebę widzenia ich w realnym odniesieniu do codziennej rzeczywistości, do ich przemijalności miejsca, ludzi i czasów. Ta otwartość, może czasem poza naukową, jest jednak realizmem człowieka i jego zdolności widzenia wszystkiego co go otacza, co współtworzy czy co tylko odbiera. Sytuacje te nie sugerują jednak tylko jednostkowości czy przemijalności, ale o wiele głębiej dotyczą wyzwań ludzkich wpływających z otaczającej rzeczywistości. Nie można być zaś obojętnym na ten fenomen realizmu siebie i świata.

Współczesność z całym bogactwem swej kompleksowości otwarta jest na realizm historyczności. Zwłaszcza bogactwo nurtów filozoficznych otwarte jest, choć nie zawsze, na refleksje nad historią. Są tu oczywiście m.in. dwa możliwe nurty, tj. filozofia historii i historia filozofii. Autor sugeruje czy wręcz stwierdza, iż taka schematyczna wizja nie wyczerpuje bogactwa zagadnienia. Jest to zbyt daleko posunięte uproszczenie.

Wszelkie podejście badawcze wymaga, aby całościowo widzieć zagadnienie w niezwyklej komplementarności i otwartości. Zapewne dzięki takiemu spojrzeniu Autor mógł m.in. wskazać na eschatologię, owo już te-

raz i jeszcze nie. Nie jest to unikiem wobec teraźniejszości i głębokiej świadomości owego życiowego spotkania: historia i myśl.

Dobrze się stało, że sam Autor świadomie podkreśla potrzebę pogłębienia własnych wcześniejszych propozycji badawczych i osiągniętych już wyników (por. s. 7-8). Jest to znak jego otwartości, a zarazem i pokory badawczej, a i z innej strony pełna odpowiedzialność za upublicznione osobiste opinie, stanowiska czy propozycje.

Autor oszczędnie stosuje przypisy. Swoistym uzupełnieniem natomiast jest dość bogata bibliografia, a w jakimś sensie i spuścizna samego ks. Bartnika i o nim samym. Przewijające się tu bogactwo nazwisk i tytułów świadczy o ogromnej literaturze w zakresie problematyki poruszanej w prezentowanym studium.

Zaprezentowane przez Lubelskiego Uczzonego podejście kompleksowe do zagadnień historii jest na gruncie polskim interesującą propozycją. Jest ono tym ciekawsze, że wyszło z ręki teologa historii i dogmatyka, niezwykle otwartego i znaczącego w mozaice badań teologicznych. Systematyzacja wskazuje czasem na swoistą schematyczność proponowanych badań i osiągniętych wyników. Częściowo tłumaczy się z tego i sam Autor we wstępie (por. s. 7-8). Nie mniej z kart dzieła tchnie dynamizmem spotkania historii i myśli. Należy wyrazić nadzieję, iż z niego powstaną jeszcze dalsze dzieła.

*Ks. Andrzej F. Dziuba*